Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, czwartek 2 października 1952 r. Nr 236 (1302)

Nowy etap prac na terenie budowy największej na świecie elektrowni wodnej

MOSKWA (PAP). Na terenie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej rozpoczął się nowy etap prac — przystąpiono do robót betonowych. Zabetonowano już pierwszą część fundamentów gmachu przyszłej, największej na świecie elektrowni wodnej. Prace betonowe zostały poprzedzone przez roboty ziemne, których zakres wyniósł przeszło 16.000.000 m kub.

Kandydaci na posłów z listy Frontu Narodowego w Okręgu Wyborczym nr 13 – Bydgoszcz

ADAM RAPACKI — syn znanego działacza spółdzielczego, Mariana Rapackiego — urodził się 1909 r. Już w okresie gimnazjalnym pracował czynnie w grupach młodzieży socjalistycznej. W latach akademickich brał czynny udział w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i w TUR-ze. Po ukończeniu studiów pracował głównie na terenie spółdzielczym i gospodarczym.

W okresie wojny polsko-niemieckiej dostaje się do niewoli. Tam bierze czynny udział w organizowaniu ruchu oporu w obozach hitlerowskich dla jeńców wojennych, szerzy wśród internowanych oficerów propagandę antyfaszystowską skupiając dookoła siebie postępowe elementy.

Po wyzwoleniu Polski Rapacki wraca do kraju i staje do pracy w szeregach PPS. W sierpniu 1945 r. zostaje członkiem Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

W okresie zaostrzonej walki ideologicznej, poprzedzającej zjednoczenie się klasy robotniczej Polski Adam Rapacki staje na platformie rewolucyjnej ideologii marksizmu-leninizmu.

Rada Naczelna odrodzonej PPS we wrześniu 1948 r. wybiera go na członka Komisji Politycznej CKW.

Adam Rapacki piastuje urząd ministra Szkół Wyższych. Jest członkiem Biura Politycznego KC PZPR.

ANTONI KORZYCKI urodził się w 1904 r. we wsi Podkonice Duże, pow. Rawa Mazowiecka. Pracę społeczną i zawodową rozpoczął w 1923 roku w spółdzielczości i na terenie Związku Młodzieży Wiejskiej. W 1926 roku był prezesem powiatowym ZMW. Był działaczem w Niezależnej Partii Chłopskiej, a następnie Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc". W latach 1929-31 redagował pismo popularno-naukowe „Chcę poznać wszystko".

W czasie okupacji był współorganizatorem „Woli Ludu". W roku 1944 został sekretarzem generalnym SL, a następnie posłem do Krajowej Rady Narodowej. W roku 1947 został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego i powołany na stanowisko wicepremiera. Na kongresie zjednoczeniowym ruchu ludowego w roku 1949 Antoni Korzycki został wybrany do Rady Naczelnej ZSL, która powołała go na stanowisko wiceprzewodniczącego.

Walczcie o wiedzę — o wydajną pracę o prawdę — o pokój!

Minister Szkół Wyższych do młodzieży akademickiej w dniu inauguracji roku akademickiego

WARSZAWA. Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 1952/53 w Politechnice Warszawskiej wygłosił przemówienie do młodzieży akademickiej całego kraju minister Szkół Wyższych Adam Rapacki.

Poniżej zamieszczamy fragmenty przemówienia.

Bliskie, swoje, ważne są dziś dla całego narodu — sprawy szkół wyższych — wasza praca — wy sami.

W wyższych szkołach jesteście wy, młodzi przyjaciele: dzieci narodu — robotników, chłopów pracujących, inteligencji pracującej, rzemieślników.

Wy stanowicie przytłaczającą większość młodzieży akademickiej.

Przed wojną — jeden student pochodzenia robotniczego na 3 tys dzieci robotniczych — **teraz** — jeden na 170.

Przed wojną — jeden student syn chłopa i to przeważnie bogatego — na 5,5 tysiąca ludności chłopskiej. **dziś** — jeden student — syn pracującego chłopa na 330 osób ludności chłopskiej.

W drugiej połowie Planu 6-letniego kończy co rok studia i zdobywa wyższe wykształcenie — 20 razy więcej dzieci robotniczych niż przed wojną: dzieci chłopskich — 16 razy więcej; dzieci inteligencji — 3,5 raza więcej.

W Polsce przedwrześniowej, tak jak dziś w krajach kapitalistycznych, inauguracji roku akademickiego towarzyszyły pomruki prasy burżuazyjnej i sanacyjnych polityków — o „nadprodukcji inteligencji", a po ulicach krążyli bezrobotni z dyplomem w kieszeni.

Z **naszych** wyższych uczelni wyjdzie w roku 1952 blisko 5 razy więcej absolwentów niż przed wojną — a cały kraj woła: Mało — dawajcie więcej.

Burżuazja żądała od szkół wyższych, aby szkoliły kierowników i urzędników do aparatu ucisku, agitatorów kapitalizmu.

Dziś — szkoły wyższe kształcą młodzież po to, aby wraz z rodzicami i braćmi, wraz z całym narodem — budowała i wywalczała pokój, siłę, lepszą przyszłość Ojczyzny, dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy.

Nauka — coraz skuteczniej służy narodowi, jego pracy i walce, jego wielkim planom gospodarczym, wzbogaca świadomość, kulturę i wspomaga pracę milionów.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika

1 października odbyła się w wielkiej sali Collegium Maximum UMK w Toruniu inauguracja nowego roku akademickiego. Na uroczystość przybyli: Zofia Staros — kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tow. Irena Lewońska — przedstawiciel KW PZPR, dr Otmar Wandmeyer — delegat Ministra Szkół Wyższych, tow. Fuksiński — wiceprzewodniczący Prezydium WRN, płk. Wiktor Krajewski — przedstawiciel WP, liczne delegacje przodowników pracy największych fabryk toruńskich.

Sprawozdanie z całorocznej działalności Uniwersytetu złożył kandydat na posła prorektor UMK — prof. dr Witold Zacharewicz.

Studia na Wydziale Humanistycznym ukończyły 322 osoby, na Wydziale Matem tycznym, Fizyki i Chemii — 110 osób, na Wydziale Prawa — 265 studentów. Ogłoszono ogółem drukiem 89 prac naukowych. Biblioteka uniwersytecka powiększyła swoje księgozbiory o 700 tys. tomów.

Przemówienie swe zakończył prof. Zacharewicz słowami: „Inauguracja dzisiejsza odbywa się pod hasłem mobilizacji wszystkich sił pod sztandarami Frontu Narodowego".

W imieniu robotników toruńskich zabrał głos Alojzy Polakowski z Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych odznaczony srebrną odznaką przodownika pracy i wyrabiający w ramach zobowiązań podjętych na cześć programu wyborczego Frontu Narodowego — 167 procent normy.

Klasa robotnicza Torunia, a szczególnie załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych jest dumna z tego — powiedział — że jeden z wybitnych chemików - naukowców profesor uniwersytetu toruńskiego Witold Zacharewicz wysunięty został jako kandydat do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cieszymy się, widząc wśród studentów uczelni toruńskiej tak liczne rzesze dzieci robotniczo - chłopskich. Widzimy w nich kadry młodej ludowej inteligencji, która pomoże budować socjalizm.

Wykład inauguracyjny na temat: „Bieżące zagadnienia astrofizyki" wygłosiła prof. dr Wilhelmina Iwanowska.

Zebrani wysłuchali transmitowanego przez radio przemówienia ministra Szkół Wyższych Adama Rapackiego.

Po czym zabrał głos student Czesław Niedzielski — przodownik nauki:

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza Generalissimusa Stalina do Mao Tse-Tunga

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:
W związku z trzecią rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej Józef Stalin wystosował do Mao Tse-tunga depeszę następującej treści:

DO
PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA
PEKIN

Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień.

Życzę wielkiemu narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście nowych sukcesów w budowie potężnego, ludowo - demokratycznego państwa chińskiego.

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

J. STALIN

* * *

Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński wystosował do premiera Czou En-laia następującą depeszę:

DO
Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza CZOU EN-LAIA
PEKIN

W dniu trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzyszu Premierze i Ministrze, o przyjęcie moich szczerych pozdrowień i serdecznych życzeń dalszych sukcesów w budowie nowych, ludowo - demokratycznych Chin, w umacnianiu wielkiej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i chińskiej Republiki Ludowej oraz w walce o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

A. WYSZYŃSKI

Naród radziecki godnie wita XIX Zjazd Partii Lenina - Stalina

MOSKWA (PAP). Już za kilka dni — 5 bm. rozpoczną się obrady XIX Zjazdu WKP(b) — Partii Lenina — Stalina. W całym Związku Radzieckim odbywają się konferencje partyjne, których uczestnicy z ogromną aktywnością dyskutują nad projektem dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie planu pięcioletniego oraz nad projektem zmienionego Statutu Partii. We wszystkich republikach ZSRR rozwija się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia Zjazdu.

Zwycięsko realizują swe zobowiązania budowniczowie największej na świecie elektrowni wodnej na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa. Wykonali oni przedterminowo plan prac budowlano - montażowych przewidzianych na wrzesień.

Poważne sukcesy odnieśli również we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) robotnicy potężnych zakładów samochodowych w Gorkim.

Wielki entuzjazm twórczy panuje w przedsiębiorstwach Uralu. Około 1.500 robotników zakładów „Uralmaszzawod" wykonało już normy roczne.

Wraz z całym narodem radzieckim nowymi sukcesami produkcyjnymi witają XIX Zjazd WKP(b) masy pracujące Kazachskiej SRR. Od brzegów Morza Kaspijskiego do szczytów Tian — Szanu, od Stepu Barabińskiego na Syberii do piasków pustyni Kara — Kum — w całym Kazachstanie tętni twórcza praca Kazachów, budujących w bratniej rodzinie narodów radzieckich komunizm.

Depesza Marszałka Rokossowskiego do Ministra Sił Zbrojnych Ludowej Republiki Rumuńskiej — generała-pułk. E. Bondarasa

Z okazji święta Ludowej Armii Rumuńskiej zasyłam Wam i żołnierzom bratniej Ludowej Armii Rumuńskiej, w imieniu własnym i żołnierzy Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Ludowa Armia Rumuńska, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej broni niepodległości swojej ojczyzny i światowego pokoju przed zakusami amerykańskich imperialistów i ich satelitów.

Życzę Siłom Zbrojnym bratniego narodu rumuńskiego, budującego socjalizm, dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia szczęśliwej przyszłości narodu rumuńskiego i pokoju.

Minister Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Kandydaci na posłów z listy Frontu Narodowego w Okręgu Wyborczym nr 14 — Inowrocław

GEDE TADEUSZ — wicepremier-inżynier elektryk - minister Handlu Zagranicznego.

Gede Tadeusz urodził się w roku 1911 w rodzinie inteligenckiej. Po zdaniu matury wstąpił na Politechnikę Warszawską, na Wydział Elektryczny. Od roku 1932 do 1934 jest członkiem lewicowej organizacji młodzieży studenckiej „Życie". Politechnikę Warszawską kończy jako inżynier elektryk.

W czasie okupacji jest w Warszawie. Po powstaniu pracuje jako robotnik rolny w Radowiskach, pow. Błonie.

Po wyzwoleniu wstępuje do PPR. Kolejno pełni funkcje delegata Min. Przemysłu na Dolny Śląsk, dyrektora Dep. Ekonomiczno-Socjalnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a w roku 1949 zostaje mianowany ministrem Handlu Zagranicznego.

W 1952 r. zostaje mianowanym wiceprezesem Rady Ministrów.

ZOFIA STAROS jest córką małorolnego chłopa. Urodziła się w roku 1920 we wsi Wólka Dworska, gm. Kąty, pow. grójeckiego, woj. warszawskie. Po skończeniu szkoły powszechnej zmuszona była od młodych lat pracować na dniówki u kułaków.

Okres okupacji tow. Staros spędziła w Wólce Dworskiej.

Po wyzwoleniu tow. Staros w szeregach ZWM staje się aktywną bojowniczką ruchu młodzieżowego. Pracuje wówczas w MZK w Gdańsku jako robotnica. Od 1946 r. pracuje w Zarządzie Woj. ZWM w Warszawie.

Następnie zostaje przewodniczącą ZW ZWM w Olsztynie, a po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych — przewodn. ZW ZMP. Jest jednocześnie członkiem egzekutywy KW PZPR w Olsztynie.

Olsztyńska organizacja partyjna wybiera ją jako delegata na Kongres Zjednoczeniowy. W 1949 r. Partia wysyła ją na 2-letnią szkołę przy KC PZPR. Obecnie jest sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy.

PAWEŁ NAHAJOWSKI urodził się w roku 1915 w powiecie kolobrzeskim. Ojciec jego był robotnikiem. Paweł Nahajowski po skończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę zawodu szewskiego. Po pięciu latach został czeladnikiem. W okresie hitlerowskiej okupacji pracował jako szewc.

Bezpośrednio po wyzwoleniu wstępuje do Milicji Obywatelskiej. Choroba jednak zmusiła go do zwolnienia się ze służby. W 1946 r. założył własny warsztat szewski w Bydgoszczy. Równorzędnie z pracą zawodową rozwijał aktywną działalność społeczną.

Obecnie jest prezesem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

ANNA CICHAŃSKA — córka robotnika z Rabki w powiecie myślenickim. Urodziła się w 1904 roku.

W 1920 roku pracowała na obszarniczym majątku w Kaczkowie. W 1923 roku wyszła zamąż za małorolnego chłopa we wsi Godziebiew, w gminie Rojewo, powiatu inowrocławskiego.

Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie wstąpiła w szeregi Stronnictwa Ludowego biorąc aktywny udział w życiu społeczno - politycznym swojej gromady i powiatu. Została członkiem Powiatowej Rady Narodowej. W Powiatowym Komitecie Wykonawczym ZSL w Inowrocławiu pełni funkcję skarbnika. Anna Cichańska — działaczka społeczna nie zaniedbuje swego gospodarstwa.

Cichańska przoduje w wykonywaniu obowiązków dostaw zboża, mleka i żywca, a swoim przykładem pociąga pozostałych chłopów w gromadzie do terminowej realizacji obowiązków wobec Państwa.

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym nr 15 — Włocławek

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 15 we Włocławku podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 15 we Włocławku podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym nr 15 we Włocławku rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego we Włocławku następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Alster Antoni — drukarz, działacz społeczny; 2. Wasilkowska Zofia — prawnik, sędzia Sądu Najwyższego, wice przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet; 3. Stasiak Ludomir — działacz społeczny; 4. Ochmański Franciszek — brygadzista z Zakładów Celulozowo-Papierniczych im. Juliana Marchlewskiego we Włocławku; 5. Skruszewicz Jan — chłop, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, z pow. Włocławek; 6. Krzyżański Władysław chłop z pow. Aleksandrów Kujawski.

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Włodowski Jan — chłop, działacz społeczny; 2. Szałkowski Edward — nauczyciel Liceum Pedagogicznego we Włocławku; 8. Zaparuszewska Jadwiga — chłopka z pow. Włocławek.

Uroczystości w III rocznicę
powstania Chińskiej Republiki Ludowej pod hasłem walki
o pokój w Azji i na całym świecie

PEKIN (PAP). Dnia 30 września, w przeddzień trzeciej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung wydał w byłym pałacu cesarskim wielkie uroczyste przyjęcie. Obecni byli członkowie Centralnej Ludowej Rady Rządowej i Państwowej Rady Administracyjnej, członkowie KC Komunistycznej Partii Chin, ministrowie, przywódcy partii demokratycznych i kierownicy organizacji społecznych, przedstawiciele Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie, jak również szef mongolskiej delegacji rządowej J. Cedenbal, korpus dyplomatyczny, delegacje zagraniczne przybyłe na uroczystości w Pekinie, delegaci na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz przedstawiciele prasy chińskiej i zagranicznej.

Mao Tse-tung, powitany przez zebranych burzliwą owacją, wygłosił krótkie przemówienie.

* * *

Stolica Chin przybrała świąteczną szatę. We wtorek wieczorem miasto zostało bogato iluminowane. Na gmachach widnieją portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, Mao Tse-tunga, przywódców Komunistycznej Partii Chin i członków Centralnego Rządu Ludowego, liczne barwne flagi, transparenty i plakaty. Obchód odbywa się pod hasłem zacieśniania braterskiej przyjaźni między narodami ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, między narodami krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata, pod hasłem walki o pokój w Azji i na całym świecie.

Wystawy fotograficzne w Pekinie i całych Chinach obrazują ogromne sukcesy na polu budownictwa ekonomicznego i kulturalnego, osiągnięte przez naród chiński w ciągu ubiegłych trzech lat.

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA. Uroczystej akademii w sali Rady Państwa w przeddzień III rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak.

Nad stołem prezydialnym z obu stron popiersia Wielkiego Chorążego Pokoju — Józefa Stalina, widnieją na tle flag narodowych polskich i chińskich portrety Bolesława Bieruta i Mao Tse-tunga. „Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim" — głosi umieszczony nad prezydium transparent.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i chińskiego, akademię zagaił członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak.

Miejsca w prezydium zajęli: ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tsen Yun-tsuan, członek Biura Politycznego KC PZPR min. Adam Rapacki, minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzeszewski, minister Przemysłu Maszynowego Julian Tokarski, minister Oświaty Witold Jarosiński, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Jan Karol Wende, gen. dyw. Jan Rotkiewicz, wiceminister Kultury Włodzimierz Sokorski, I sekretarz KW PZPR Władysław Wicha, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Alicja Musiałowa oraz przodownicy pracy: Zygmunt Rutkowski i Henryk Mękarski.

Referat poświęcony trzeciej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR minister Adam Rapacki. Przedstawił on szeroko drogę walki narodu chińskiego o wyzwolenie z kajdan imperializmu oraz wielkie sukcesy Chin Ludowych.

Mówca stwierdził m. in.:

„Pełne historycznej doniosłości jest zwycięstwo rewolucji chińskiej która wyzwalając swój naród wstrząsnęła podstawami całego systemu kolonialnego i pchnęła naprzód, na nowe drogi sprawę wyzwolenia dalszych setek milionów ludzi w krajach kolonialnych i półkolonialnych".

Z kolei zabiera głos, witany burzliwymi, serdecznymi oklaskami, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tsen Yun-tsuan, który przekazuje — w imieniu rządu chińskiego i ludu chińskiego — serdeczne pozdrowienia dla rządu i narodu polskiego oraz obrazuje licznymi przykładami rozwój swej ojczyzny.

Wzniesione przez ambasadora Tsen Yun-tsuana okrzyki na cześć Chińskiej Republiki Ludowej, trwałej jedności miłujących pokój narodów świata, wiecznej przyjaźni między narodami chińskim i polskim, na cześć Mao Tse-tunga, Bolesława Bieruta, na cześć Chorążego światowego obozu pokoju, Przyjaciela narodu chińskiego Wielkiego Stalina — zostały entuzjastycznie przyjęte przez zgromadzonych.

Część oficjalną akademii kończą dźwięki „Międzynarodówki".

GZPG w Grudziądzu
wykonały plan III kwartału w 106,1 proc.
Zwycięskie meldunki o realizacji zobowiązań dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

Z całego województwa napływają meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych przez masy pracujące dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Walka o realizację zobowiązań zmobilizowała załogi robotnicze do przedterminowego wykonania planów.

O pomyślnej realizacji wrześniowego planu produkcyjnego oraz przekroczenia zadań III kwartału br. zameldowali robotnicy Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu, Warsztaty Mechaniczne, Grudziądzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze.

Załoga GZPG wykonała plan produkcyjny we wrześniu w 105,7 proc., a zadania III kwartału w 106,1 proc.

Plan III kwartału w 102,15 proc. wykonała załoga Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej we Włocławku.

Toruńska Fabryka Kotłów zameldowała, że plan za miesiąc wrzesień wykonała w 116 proc., PZWANN w Toruniu — w 103,2 proc.

Załoga Toruńskiej Fabryki Wodomierzy i Zegarów wykonała plan za wrzesień w 124 proc. Należy podkreślić, iż ta sama załoga zdobyła sztandar przechodni za zwycięstwo we współzawodnictwie w skali ogólnopolskiej za II kwartał, wykonując plan produkcyjny w 129 proc. W walce o plan i realizację zobowiązań wyrośli nowi przodownicy pracy, jak: Konrad Gerke, wyrabiający 226 proc. normy, Stanisław Markowicz 220 proc., Hildegarda Małkowska 270 proc., Kazimierz Góralski 212 proc. W zakładzie tym na 48 stanowiskach roboczych stosuje się metodę inż. Kowalowa i Żandarowej.

Na przekroczenie wykonania planów produkcyjnych w tych zakładach wpłynęły wartościowe zobowiązania zespołowe i indywidualne podjęte przez dzielne załogi dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

ZMP-owiec Henryk Głowiński i pracownicy oddziału powlekarek Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego wezwali całą załogę do podejmowania dalszych zobowiązań. Na wezwanie pierwsi odpowiedzieli pracownicy oddziału wulkanizacji i artykułów technicznych. Zwulkanizują oni dodatkowo 220 par obcasów tzw. monolitów, 248 par zelówek i 86 par obcasów roboczych. Załoga wytłaczarek wytłoczy 350 par obcasów i 150 par zelówek.

Kobiety zatrudnione przy obcinackach obetną 350 par obcasów, 150 par zelówek i 250 sztuk pedałów rowerowych.

Który z działów jako następny odpowie na wezwanie H. Głowińskiego i pracowników oddziału powlekarek?

Soldateska amerykańska zajmuje domy sierot włoskich

RZYM (PAP). Na podstawie porozumienia między rządem włoskim a amerykańskimi władzami wojskowymi oddano do dyspozycji dowództwa południowo - europejskiej strefy bloku atlantyckiego zabudowania instytucji dobroczynnej w Bagnoli (przedmieście Neapolu). Zabudowania te przeznaczone były dla trzech i pół tysiąca sierot i dzieci bezdomnych pozostających pod opieką państwa.

Surowe kary za nielegalny ubój

KATOWICE (PAP). Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach na rozprawie w trybie doraźnym skazani zostali Ryszard Chruszcz, b. czeladnik rzeźnicki, ostatnio zatrudniony jako pracownik fizyczny w spółdzielni spożywców w Kostuchnej, pow. Pszczyna oraz żona jego Marta Chruszczowa na karę po 8 lat więzienia i po 2.000 zł. grzywny.

Małżeństwo Chruszczowie od maja 1951 r. do sierpnia 1952 r. w Podlesiu, pow. Pszczyna, trudnili się nielegalnym ubojem, sprzedając okolicznej ludności nie poddane badaniu mięso. Chruszczowie przyznali się, że bez żadnych uprawnień zakupili i nielegalnie dokonali uboju 34 krów, 4 świń i 2 cieląt.

W Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego w woj. bydgoskim

Spotkanie wyborców z kandydatem na posła

Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 161 w Bydgoszczy zorganizował spotkanie wyborców z kandydatem na posła Stefanem Czarneckim Wyborcy zamieszkali przy ul. ul. Kilińskiego, Lelewela, Em. Plater i Mirosławskiego licznie przybyli na spotkanie.

Kandydat na posła Stefan Czarnecki — maszynista kolejowy Parowozowni Bydgoszcz — Wschód opowiedział zebranym o swojej pracy. Wykazał, jak stosowanie przodujących radzieckich metod pracy w kolejnictwie wpływa na zwiększenie przewozów i usprawnienie naszego transportu.

Wyborcy serdecznie powitali wystąpienie Stefana Czarneckiego, którego bydgoska klasa robotnicza obdarza głębokim zaufaniem.

W trakcie spotkania została wygłoszona prelekcja na temat kampanii wyborczej oraz wyświetlono dwa filmy.

Komitety Obwodowe nr nr 164 i 168 nie rozpoczęły jeszcze swojej pracy

Słabą działalność przejawiają dotychczas Komitety Obwodowe nr nr 164 i 168. W obwodzie nr 168 nie ma jeszcze kierownika pracy masowo-politycznej. Członkowie Komitetu Obwodowego nr 164 w ogóle nie zjawiają się w lokalu komitetu. W tej sytuacji trudno mówić o pracy agitatorów Frontu Narodowego, którzy w innych obwodach mają już za sobą poważny dorobek.

Powiatowy Komitet Wyborczy w Żninie nie udziela pomocy Gminnym Komitetom Wyborczym

W powiecie żnińskim nie rozpoczęli jeszcze pracy agitatorzy Frontu Narodowego. Wprawdzie 1000 agitatorów figuruje w spisach Komitetów Obwodowych i Gminnych, ale dotychczas istnieją oni tylko „na papierze".

Powiatowy Komitet Wyborczy nie przejawia troski o uruchomienie radiowęzła.

W powiecie jest 6 Gminnych Komitetów Wyborczych, które pozbawione opieki Powiatowego Komitetu nie przystępują do pracy.

Radni MRN w Inowrocławiu załatwiają skargi i zażalenia, dyżurując w lokalach Komitetów Obwodowych

W lokalach Komitetów Obwodowych Inowrocławia wprowadzono codzienne dyżury radnych MRN.

Załatwiają oni skargi i zażalenia mieszkańców, którzy licznie odwiedzają Komitety Obwodowe.

Ta forma ścisłego zbliżenia ludzi pracy do organów władzy ludowej stanowi przykład godny naśladowania we wszystkich obwodach wyborczych.

Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Inowrocławiu uruchomił do pracy propagandowej miejscowy radiowęzeł, przez który nadawane są codziennie pogadanki o tematyce wyborczej i hasła Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Rozpoczęto już wyświetlanie bezpłatnych filmów, poprzedzane każdorazowo prelekcją wyborczą, wygłaszaną przez nauczycieli.

Wystawa: wczoraj — dziś i jutro

W dniu wczorajszym na Placu Wolności została otwarta wystawa pod nazwą: Włocławek wczoraj — dziś i jutro.

Obrazuje ona osiągnięcia gospodarcze i socjalne. Szczególnie interesująco została opracowana część poświęcona rozbudowie fabryk.

Spotkanie z wyborcami

Ponad 200 wyborców przybyło na spotkanie zorganizowane przez Obwodowy Komitet Wyborczy nr 128 w lokalu Liceum Papierniczego.

Po referacie poświęconym omówieniu sytuacji międzynarodowej i kampanii wyborczej, wystąpił zespół artystyczny Powiatowego Domu Kultury.

Wieczór wzbudził zainteresowanie wyborców.

Tow. Zygmunt Orłowski dobrze prowadzi agitację wyborczą

Tow. Zygmunt Orłowski, robotnik Kujawskiej Fabryki Kawy Zbożowej jest agitatorem Frontu Narodowego.

Opowiada on o swojej pracy: „Jestem przydzielony do obwodu nr 118. Jak dotychczas — wyniki nasze są niezłe. Obwód 118 jako pierwszy zakończył sprawdzanie list wyborczych.

Na przedmieście Kulin chodzę razem z agitatorami Ochmańskim i Glonkiem. W jednym wypadku przyjęto nas z rezerwą. Ale nie zrażaliśmy się tym i „lody zostały przełamane".

Mieszkańcy domu nr 14 witają nas teraz z prawdziwą serdecznością. Pytają o wiele spraw dotyczących wyborów. Opowiadają nam o swoich bolączkach. Największą z nich jest brak wody. Obiecaliśmy, że zajmiemy się sprawą budowy studni i przyrzeczenie spełnimy. Nie tylko zawiadomiliśmy o tym Prezydium MRN, ale będziemy przypominać o konieczności szybkiej budowy...

Towarzysz Orłowski mówi powoli, z rozwagą... Docenia on znaczenie słowa. Przecież jako agitator niesie słowa prawdy, poparte faktami. A w razie napotkania na trudności, o których mówią wyborcy, słowa jego nabierają wagi przyrzeczenia.

Robotnice bydgoskie i chłopki wsi bydgoskich mówią o wspólnej sprawie realizowania zadań programu Frontu Narodowego

W większych ośrodkach przemysłowych woj. bydgoskiego odbyły się spotkania robotnic z kobietami z okolicznych wiosek.

Pracownice Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego gościły kobiety z Osielska, Mąkowarska i Solca Kujawskiego oraz ze spółdzielni produkcyjnej w Trzeciewcu. Kobiety podzieliły się swymi osiągnięciami w pracy. Gorąco przyjęły zebrane słowa młodej robotnicy Łukasiewiczówny:

„Nasza załoga, złożona przeważnie z kobiet, dobrze realizuje hasła programu wyborczego Frontu Narodowego — mówiła z dumą Łukasiewiczówna. — Zadania półroczne trzeciego roku Planu 6-letniego wykonałyśmy już 17 czerwca br., czyli 13 dni przed terminem. Wszystkie stale staramy się podnieść nasze kwalifikacje zawodowe. Już dzisiaj każda z nas wyrabia przeciętnie po 170 proc. normy.

Możecie być pewne, że będziemy się starały pracować jeszcze wydajniej, żeby wam na wsi dostarczyć jak najwięcej dobrej, ładnej odzieży. Wy i my ramię przy ramieniu, realizować będziemy zadania, jakie stawia przed nami program wyborczy Frontu Narodowego".

Gospodyni wiejska z Osielska, Jaśkowiakowa, w imieniu kobiet z tej gromady zaprosiła robotnice do Osielska. „Chcemy, żebyście z bliska przyjrzały się naszej pracy. Staramy się, żebyście zawsze miały chleba pod dostatkiem. Chcemy wam dać coraz więcej żywności, bo wy nam dajecie coraz więcej artykułów przemysłowych".

O wynikach pracy w spółdzielni produkcyjnej w Trzeciewcu opowiedziała zebranym chlewmistrzyni — Salomea Drobienko: „Od czasu, jak założyliśmy u siebie spółdzielnię produkcyjną, stale poprawiają się nasze warunki życia, a i na zaopatrzenie miast sprzedajemy teraz więcej. Np. już wywiązaliśmy się całkowicie z całorocznego planu odstawy zboża, a obecnie przygotowujemy drugą, ponadplanową odstawę. Na moim odcinku pracy staram się żeby nasza spółdzielnia mogła sprzedać jak najwięcej. Postanowiłam utuczyć dodatkowo 40 bekonów oraz wyhodować 80 sztuk trzody".

Drobienko została brygadzistką chlewni przed kilkunastoma miesiącami. W ciągu niedługiego czasu, dzięki jej pracy, pogłowie trzody chlewnej wzrosło w spółdzielni z 50 do 135 sztuk.

Minister Szkół Wyższych do młodzieży akademickiej

(Dokończenie ze str. 1)

Począwszy od daty założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego — to znaczy przez ponad 450 lat — Polska magnatów i szlachty stworzyła 4 wyższe uczelnie. Przez 120 lat, licząc w tym i okres międzywojenny, Polska kapitalistów i obszarników stworzyła 24 wyższe uczelnie. A przez 8 lat — Polska Ludowa odbudowała ze zniszczeń wojennych poważną część starych uczelni i stworzyła 66 nowych.

Mówiąc o wielkich zadaniach, wytyczonych w programie wyborczym Frontu Narodowego min. Rapacki wskazuje:

Trzeba wzmóc jeszcze bardziej, a przede wszystkim pogłębić walkę o ilość kadr, o sprawność szkoły.

Trzeba poprowadzić szerokim frontem walkę o dalsze podniesienie ideologicznej i naukowej jakości tych kadr. Oto pierwsze, podstawowe zadanie.

Przestrzegając surowo i pogłębiając dyscyplinę studiów, trzeba po pierwsze przejść od kampanijnych bitew o wyniki poszczególnych sesji do systematycznej, codziennej, gruntownej walki o naukę; po drugie — wypełnić dotychczasowe formy pracy nową, głęboką treścią i pokutującą jeszcze metodę, wbijania nauki do głowy zastąpić opanowywaniem nauki —. „opanowywaniem sztuki posługiwania się orężem nauki w walce", jak uczy Bolesław Bierut. Trzeba po trzecie — wzmocnić pracę wychowawczą, a w szczególności związać ją najściślej z nauczaniem i zdobywaniem nauki.

Są to trzy warunki konieczne po to, abyśmy coraz lepiej spełnili nasze wspólne podstawowe zadanie: kształcenie kadr fachowców nowego, socjalistycznego typu.

Wielkie zadania planu 5-letniego to nowe, olbrzymie zadania szkolnictwa w kształceniu kadr i w pracy badawczej.

Planowa, zorganizowana praca nad podnoszeniem kwalifikacji i rozwojem młodej kadry naukowej — oto drugie naczelne zadanie na okres najbliższy.

Trzecie czołowe zadanie polega na tym, aby lepiej zaplanować, lepiej zorganizować i znacznie spotęgować pracę naukowo-badawczą w katedrach, instytutach i zespołach katedr.

Zwracając się do młodzieży akademickiej minister mówi:

Przystępujecie do nauki otoczeni miłością i nadzieją narodu — któremu winniście wszystko.

Czeka was praca, która w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest na każdym posterunku tworzeniem rzeczy wielkich i pożytecznych, jak nigdy w naszym kraju, i jest walką o najwznioślejszą, najważniejszą sprawę, o którą kiedykolwiek walczył człowiek — o socjalizm.

Wcielajcie w życie cztery wskazania, które w pamiętnej chwili ślubowania przekazał Wam Wasz mądry, serdeczny Przyjaciel i Nauczyciel — Towarzysz Bierut.

Walczcie więc o wiedzę, o wydajną pracę, o prawdę, o pokój!

Uroczysta inauguracja roku akademickiego na UMK w Toruniu

(Dokończenie ze str. 1)

„Po raz pierwszy pójdziemy do urn wyborczych, by oddać swoje głosy na kandydatów do Sejmu Ludowego. Jest to zaszczyt niezmierny i wyróżnienie, za które Ojczyźnie, Rządowi i Partii powinniśmy być wdzięczni. Wzmóżmy wysiłek dla coraz lepszego wykonania zadań. Rozszerzmy naszą wiedzę marksistowsko - leninowską. Złożyliśmy ślubowanie na zlocie warszawskim, a ono nas zobowiązuje".

Inaugurację zakończono odśpiewaniem hymnu ŚFMD.

10 tysięcy młodzieży toruńskiej powtórzyło na wielkiej manifestacji ślubowanie zlotowe

Na Rynku Staromiejskim w Toruniu odbył się z okazji inauguracji roku akademickiego na UMK wielki wiec młodzieży akademickiej i szkół średnich.

Manifestację poprzedził przemarsz grup studenckich przez ulice miasta.

Wiec zagaił przodujący student UMK Józef Zalewski.

Zebrani odśpiewali Hymn Państwowy. Następnie zabrał głos przedstawiciel ZW ZMP — Jerzy Rakowski, który przedstawił niedolę młodzieży robotniczo - chłopskiej w Polsce sanacyjnej.

Odepchnięta od nauki, szkół i pracy — powiedział tow. Rakowski — młodzież ta skazana była na wieczną nędzę i niedolę.

Następnie odbyła się uroczysta chwila powtórzenia roty ślubowania. 10 tysięcy studentów i uczniów szkół średnich przyrzekało, że walczyć będzie o lepsze wyniki pracy, że służyć będzie Ojczyźnie w myśl wskazań Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej Towarzysza Bolesława Bieruta.

Po ślubowaniu młodzież odśpiewała Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Z kolei głos zabrał student Czesław Niedzielski, który wskazał na zadania studentów i młodzieży w trzecim roku Planu 6-letniego.

Przy burzliwych oklaskach wszedł na mównicę Franciszek Marmurowicz — kandydat na zastępcę posła, członek spółdzielni produkcyjnej w Sępbowie powiat Żnin. Powiedział on m. in.: Przynoszę Tobie kochana młodzieży serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia od chłopów polskich, od członków spółdzielni produkcyjnych. Cieszymy się, że jest wśród was tyle dzieci chłopskich — przed wojną krzywdzonych przez kapitalizm. My, chłopi, będziemy jeszcze więcej produkowali na wsi, ażebyście wy, mogli się w spokoju uczyć i jak najszybciej zasilić kadry budowniczych Polski Ludowej.

Z niebywałym entuzjazmem przyjęto przemówienie prof. dra Witolda Zacharewicza — kandydata na posła. W momencie, kiedy mówca wymienił nazwisko Bolesława Bieruta — wielkiego Przyjaciela młodzieży akademickiej — młodzież bez przerwy skandowała: Bie-rut, Po-kój, Bierut.

Kandydat na posła Zofia Staros przekazała młodzieży akademickiej serdeczne pozdrowienia i życzenia od Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Podkreśliła ona, że wszystkie osiągnięcia i zdobycze zawdzięczamy ofiarności mas pracujących oraz pomocy Związku Radzieckiego i wielkiego Chorążego pokoju, Przyjaciela Polski Towarzysza Stalina. Na rynku rozległ się jeden potężny okrzyk: Sta-lin, Sta-lin, Sta-lin.

Na zakończenie wiecu zebrani odśpiewali Hymn Państwowy i Międzynarodówkę.

Inauguracja roku akademickiego w WSI

Na inaugurację roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Bydgoszczy przybyli, serdecznie witani przez profesorów i studentów, kandydaci na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — I sekretarz KW PZPR Feliks Baranowski oraz gen dywizji Bronisław Półturzycki.

Otwierając nowy rok akademicki 1952/53 rektor uczelni prof. dr Ernest Piszynger m. in. powiedział:

„W ubiegłym roku akademickim uczelnia była otoczona stałą i troskliwą opieką Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wyrazem tej troski jest m. in.: przeniesienie szkoły do nowego gmachu, co stworzyło podstawy dla jej dalszego rozwoju".

Z kolei zabrał głos przodownik pracy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn Teodor Kuliszewski, omawiając wielką rolę brygad inżyniersko-robotniczych i ruchu racjonalizatorskiego.

W skupieniu i z uwagą wysłuchali zebrani radiowej transmisji przemówienia ministra Szkół Wyższych Adama Rapackiego.

W imieniu studentów przemówił słuchacz I roku Zbigniew Lipowicz. Mówił on o wielkich możliwościach zdobywania wiedzy technicznej na ludowych uczelniach, o szczytnych zadaniach inżyniera w socjalistycznym przemyśle.

Z kolei nastąpiło symboliczne wręczenie indeksów grupie nowowstępujących studentów.

Wykład inauguracyjny na temat: „Organizacja pracy w służbie przemysłu" wygłosił dziekan Wydziału Mechanicznego mgr. inż. Jan Kudelski.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Brutalne represje podczas wyborów w Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 1 października odbyły się w Japonii wybory do izby reprezentantów parlamentu japońskiego, składającej się z 466 posłów. Ogółem zgłoszono 1.242 kandydatów. Uprawnionych do głosowania było 45.000.000 osób.

Kampania wyborcza odbywała się na terenie całego kraju w atmosferze niesłychanego terroru policyjnego i brutalnych represji przeciwko demokratycznym kandydatom i ich zwolennikom. W związku z wyborami została zmobilizowana cała policja. Prasa japońska publikuje liczne doniesienia o aresztowaniach kandydatów demokratycznych i osób prowadzących agitację na rzecz tych kandydatów.

Ze szczególną brutalnością dławiła policja agitację na rzecz kandydatów postępowych. M. in. 24 września policja napadła na siedzibę oddziału Rady Generalnej Zw. Zawodowych w Osaka i skonfiskowała 6.000 egzemplarzy dziennika „Sohio".

W miarę zbliżania się wyborów terror wzmagał się. W ostatniej dekadzie września wtrącono do więzień dalszych kilkadziesiąt osób.

Kandydaci Frontu Narodowego

Droga Władysława Kuźniara

— Nie mówcie moi drodzy, że bogacze wiejscy są tutaj spokojni. Nie można tego słuchać i jeszcze z Waszych ust. Wiadomo, kułak — to nasz wróg. A im bardziej cichy się wam wydaje — tym chytrzej się przyczaił, tym jest groźniejszy...

Te słowa, wypowiedziane mocnym, przejętym głosem, dobiegają nas jeszcze na korytarzu. Wchodzimy do świetlicy w Sadkach, gdzie odbywa się zebranie Gminnego Komitetu Frontu Narodowego. Kandydat na posła z XIII okręgu Władysław Kuźniar, w dalszym ciągu dyskutuje z ZMP-owcami, instruując ich, a jednocześnie wyostrzając czujność zebranych, wskazując na wielkie patriotyczne zadania, jakie stoją przed wszystkimi Polakami w tak doniosłym, historycznym okresie mających niebawem odbyć się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nie łatwo jest spotkać się z Władysławem Kuźniarem. Doświadczyliśmy tego, jeżdżąc 27 września przez 6 godzin po powiecie wyrzyskim i odwiedzając miejsca, w których organizował tego dnia prace Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego. Wszędzie dowiadujemy się, że był, dopatrzył, posłużył doświadczoną radą — i pojechał dalej. Nakło, Wyrzysk, Osiek, wreszcie Sadki. W jaki sposób można w krótkim czasie objechać taki szmat drogi na rowerze, obsługując zebrania bez pośpiechu, nie skracając, a przeciwnie, rozwijając gorącą dyskusję — to chyba tylko tajemnica niespożytej energii tego człowieka. Wszakże w jego palących oczach znajdujemy odpowiedź — że można!

Proszę go po zebraniu o chwilę rozmowy, której mi chętnie udziela.

— Ale niedługo — zastrzega. — Jest dopiero dziewiąta wieczorem. A muszę tu jeszcze pogadać z poszczególnymi agitatorami. Dla mnie zebranie się nie skończyło.

— Kiedyż pojedziecie do domu? — zapytuję, wiedząc, że mieszka w Klawkach, o 14 km. stąd.

Kuźniar uśmiecha się.

— Wczoraj wróciłem po północy. Dziś też pewnie — objaśnia szczerze.

Rozmawiamy. Przesuwa mi się przed oczyma droga człowieka, który życie pojmuje jako kolektywną walkę o lepsze.

Dzieciństwo Władysława Kuźniara nie było wesołe. Pochodzi z okolic Stanisławowa. Po ukończeniu siedmiu klas szkoły powszechnej w rodzinnych Bukaczowcach, rwie się do dalszej nauki. Rodzice kosztem największych wyrzeczeń chcą nie zmarnować zapału chłopca.

Gimnazjum w Rohatynie. W 1935 roku szesnastoletni Władek zostaje przyjęty do klasy IV starego typu. Spełniło się wielkie jego marzenie. Ale nie na długo. Kto pamięta szkolnictwo w Polsce Mościckich i Jędrzejewiczów ten wie, że zdolności, pracowitość, entuzjazm uczenia się — nie znajdowały wtedy właściwej oceny. Być obszarniczym albo kupieckim synkiem, bić Żydów czy Ukraińców, wywyższać się nad kolegów źle ubranych, głodnych i „nieokrzesanych towarzysko" — a, to co innego.

Rodzice Władka mierzyli siły na zamiary, ale już w następnym roku nie mogli wydołać z kosztami jego nauki. Podczas gdy bogaci pankowie płacili czesne obniżone do połowy,

lub jeszcze bardziej — chłopskiemu synowi nie przysługiwały żadne ulgi. A Kuźniarowie mieli nie tylko Władka. Sześcioro jego rodzeństwa trzeba było tak samo ubrać i nakarmić, udostępnić chociaż wyuczenie umiejętności czytania i pisania. Pomimo iż Władek był wyszydzany na każdym kroku przez swych rozwydrzonych kolegów — paniczów, jednak bardzo ciężko odczuł rozstanie ze szkołą, której darowałby jeszcze wtedy wszystkie upokorzenia, bo gorąco, namiętnie pragnął się uczyć.

Na karłowatym gospodarstwie mało było pracy, także mało chleba. Dorastający chłopak, który od najmłodszych lat znał z bliska nędzę, zapoznał się teraz z goryczą poniewierki na odrobkach i służbie u kułaków, ze smakiem ochłapów rzuconych opryskliwie ze stołu dostatków — za pracę wyczerpującą do ostateczności.

Uzbrojony w te doświadczenia, siedemnastoletni Władek wstąpił w szeregi „Wici". A doświadczeń przybywało. Gdy w 1937 r. proklamowany został strajk chłopski, w którym brał czynny udział zarówno on, jak i jego ojciec — pluton policji okupował chatę Kuźniarów, szykanując całą rodzinę. Granatowe zbiry wiedziały, że stąd prowadzą nici roboty organizacyjnej.

Nadeszła wojna, a w dwa lata później krwawy okres hitlerowskiej okupacji. Uchodząc z żoną przed rozbestwionymi bandami UPA, Władysław Kuźniar osiedlił się w 1943 r. pod Brzozowem w woj. rzeszowskim. Prześladowany przez okupanta i jego faszystowskich popleczników za radykalne przekonania, nie raz zmuszony był się ukrywać. Aresztowany przez gestapo w 1944 r., Kuźniar przesiedział dłuższy czas w więzieniu w Rzeszowie, a następnie w Tarnowie.

W Polsce Ludowej Kuźniar po raz pierwszy poczuł się pełnoprawnym obywatelem. W czerwcu 1945 r. z zapałem zabrał się wraz z rodziną do roboty na przydzielonym mu z reformy rolnej siedmiohektarowym gospodarstwie w Klawkach pod Wyrzyskiem. Zapalił się równocześnie do pracy społecznej, która pochłaniała go coraz bardziej. Radował się, że może teraz czegoś dokonać, że jest użyteczny.

Od sekretarza, a później prezesa gromadzkiego ZSCh począwszy, funkcje jego rosły z miesiąca na miesiąc. Aktywna praca w SL-u, a później w ZSL-u doprowadziła go poprzez wszystkie szczeble organizacyjne i pogłębienie przygotowania politycznego, na kursie w Warszawie, do stanowiska prezesa Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL, które obecnie zajmuje. Jest też zastępcą przewodniczącego MRN w Wyrzysku oraz przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN.

Władysław Kuźniar potrafi przy tej różnorodnej pracy społecznej, w której nie zaniedbuje żadnego szczegółu, znaleźć czas i na pracę w swoim gospodarstwie, gdzie porządek oraz wysoki stopień kultury rolnej i dobre postawienie hodowli uderza na każdym kroku. Własnym przykładem wzorowego wypełniania obowiązków wobec Państwa porywa za sobą innych. Entuzjasta spółdzielczości, marzy o założeniu spółdzielni produkcyjnej w swojej wsi. A dla tej czynnej natury, zaprzeczającej trudnościom, których nie byłoby można pokonać, marzyć znaczy tworzyć. I rzeczywiście, w Klawkach zawiązuje się już komitet organizacyjny spółdzielni produkcyjnej, którego on jest i mózgiem i sercem.

Duże, czarne oczy zapalają się przy tych słowach gorącym blaskiem. Ukochany temat porywa naszego rozmówcę. Z zaciętością rysuje obrazy tego co było złe, powleczone krzywdą, obrazy zacofania wsi. Na tym ponurym tle zaczynają błyskać ognie nowego. Sypią się nazwy spółdzielni produkcyjnych. Przy każdej nazwie cyfry, dużo cyfr. Ludzie reprezentujący te nowe zwycięstwa odnoszone przez nich w trudzie i uporczywej walce, dzięki plastyczności opowiadania nabierają rumieńców — życiowej prawdy. Władysław Kuźniar z radością i dumą wymienia liczbę 28,5 zł. To wysokość dniówki obrachunkowej członków spółdzielni produkcyjnej w Sadkach. Inne spółdzielnie w powiecie, jak Olszewka, Karnowo, Jeziorki — nie pozostają w tyle. Jest ich dotychczas 23. Kuźniar wyraża głęboką wiarę, że niedługo straci z oczu wężyki miedz, których tak dużo rozdziera jeszcze chłopskie łany. Pełen rozmachu optymizm, w najmniejszym stopniu nie stępiający klasowej czujności, zrozumienie trudności, które trzeba pokonać, które będą pokonane, cechuje prawie każde jego zdanie.

Gdy kandydat na posła Władysław Kuźniar ściska mi dłoń na pożegnanie, jego szczere, mądre oczy mówią: — Nie zawiodę zaufania wyborców!

Żarliwy stosunek Władysława Kuźniara do ludzi pracy i ich potrzeb stanowi pełną gwarancję, że tak jest rzeczywiście.

A. T.

Bydgoszcz żyje przygotowaniami do wyborów. W wielu punktach miasta widnieją transparenty z hasłami Frontu Narodowego.

NA ZDJĘCIU: Oryginalny transparent, wykonany pracowitymi rękami ogrodnika na placyku przy Al. 1 Maja, koło Banku Rolnego.

Nasi korespondenci WIEJSCY piszą:

Gmina Podzamek Golubski przoduje w realizacji obowiązkowych dostaw

Chłopi pracujący gminy Podzamek Golubski w pow. wąbrzeskim, w miesiącu sierpniu br. wykonali plan skupu zboża w 101,4 proc. odstawy mleka 209 proc., kontraktacji trzody chlewnej 230 proc. i kontraktacji roślin oleistych 109 proc.

Małorolni i średniorolni chłopi gminy Podzamek Golubski zajmują również przodujące miejsce w dziedzinie realizacji planów w powiecie w miesiącu wrześniu.

Antoni Bieńkowski

Aktywiści gminni winni świecić przykładem

W gminie Szczutowo, pow. Rypin nie wszyscy członkowie aktywu gminnego wywiązali się z obowiązków wobec Państwa. Np. radny GRN Czesław Szczutkowski i członek ZSL Jan Tucholski z gromady Sugoły, dłużni są Państwu kilka tysięcy złotych za podatek gruntowy.

Mimo, że posiadają pełne możliwości uregulowania podatku, wnoszą oni odwołania o ulgi, chcąc w ten sposób wykręcić się od wypełnienia swoich podstawowych obowiązków.

Prezydium GRN w Szczutowie przez zastosowanie sankcji powinno zmusić Szczutkowskiego i Tucholskiego do uregulowania zaległości i zapłacenia rat bieżących.

Z. Wiśniewski

Cenne usprawnienie

Dyrektor Zespołu PGR Poledno w pow. świeckim Zieliński zaopatrzył kopaczkę w platformę, na którą lemiesze ładują wykopane kartofle.

Platforma pomysłu Zielińskiego posiada nad to sito do oczyszczania kartofli.

Kopaczka wybrane kartofle wrzuca na ruchomy oczyszczacz, skąd dwóch pracowników przesuwa je na platformę. Po napełnieniu, platforma jest przesuwana do kopców, gdzie zładowane zostają wykopane kartofle.

Usprawnienie Zielińskiego przyniesie Zespołowi PGR Poledno poważne oszczędności w sile roboczej oraz zapewni czystość wybieranych kartofli.

Stanisław Jaskot

Nie udało się kułakowi

Na walne zgromadzenie delegatów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Grążawach pow. Brodnica przybył otoczony swymi poplecznikami kułak Zygmunt Oleszczuk z gromady Radoszki z zamiarem rozbicia zebrania i niedopuszczenia do wyboru nowych władz.

Oleszczuk w czasie zebrania, a szczególnie przy wyborze zarządu spółdzielni wszczął awanturę rzucając oszczerstwa na kandydatów, popieranych przez ogół zebranych.

Kułacki zamiar rozbicia zebrania i niedopuszczenia do wyboru zarządu Gminnej Spółdzielni spalił się jednak na panewce. Małorolni i średniorolni chłopi zdemaskowali bezczelnego kułaka, a do zarządu weszli pracujący chłopi wyróżniający się w realizacji obowiązków wobec Państwa, którzy troszczyć się będą o należyte zaspokojenie potrzeb pracujących chłopów.

Jan Jankowski

Co się stało z resztą pieniędzy?

Dnia 23 lipca 1951 roku małorolni i średniorolni chłopi gromady Pluskowęsy gmina Kowalewo-wieś w pow. wąbrzeskim otrzymali premię w wysokości 1500 zł. za przodownictwo w kontraktacji i dostawie mleka.

Kwota ta, przeznaczona na zakup stołu, 12 krzeseł i 1 szafy do świetlicy oraz sprzętu sportowego wpłacona została do Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Wąbrzeźnie.

Zdziwili się jednak chłopi gdy otrzymali jedynie 10 krzeseł i stół, które to przedmioty kosztują 700 złotych.

Minął już przeszło rok, a o szafie i sprzęcie sportowym jak nie słychać tak nie słychać.

Sprawą tą powinien zainteresować się Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy i dowiedzieć się o losie pozostałych pieniędzy.

Bronisław Kołkiewicz

Maszyny niszczeją pod gołym niebem

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Wałycz (pow. wąbrzeski) przed pustą szopą stoją maszyny rolnicze i niszczeją pod gołym niebem.

Maszyn tych nie ma komu umieścić w szopie odległej zaledwie o kilka metrów.

W PGR Wałycz nikt nie interesuje się również uszkodzonym traktorem, który od kilku tygodni stoi nieczynny, mimo że koniecznie jest potrzebny do prac przy orkach zimowych i siewach jesiennych.

Uważamy, że kierownictwo zespołu PGR Wałycz zainteresuje się wreszcie niszczejącymi na deszczu maszynami, wyda polecenie umieszczenia ich w pustej szopie — i postara się o wyremontowanie uszkodzonego traktora.

Józef Nadzan
M. Kostrzewa

Na przykładzie ZWSI w Bydgoszczy

Pomagać załodze w wykonywaniu zobowiązań

Z wyrobami Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego A—4 w Bydgoszczy stykasz się czy telniku — codziennie. Gdy dzwonisz do mieszkania, gdy przekręcasz kontakt elektryczny (fachowo: wyłącznik pokrętny), wiedz, że tego rodzaju artykuły produkuje załoga zakładów A—4 w Bydgoszczy. Prawda, że bez tych artykułów nie można by się w ogóle obejść. Potrzebne są one w każdym mieszkaniu, w każdym nowym domu (a budujemy ich przecież bardzo dużo), w nowym zakładzie przemysłowym. Wyobraźcie sobie ile takich zwykłych kontaktów jest potrzebnych np. w Nowej Hucie — dziesiątki tysięcy.

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) załoga ZWSI w Bydgoszczy postanowiła nadrobić zaległości w niektórych asortymentach, których nie wykonała w pełni w ubiegłych miesiącach i wyprodukować pewne ich ilości ponad plan.

Załoga wykonuje zobowiązania

Poznałem wielu robotników ZWSI, którzy sumiennie, z honorem realizują podjęte zobowiązania.

Krystyna Saj z tłoczni, która zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy o 50 proc. i która dawniej przeciętnie wykonywała 107 proc. normy, dziś wykonuje 170 do 183 proc. normy.

Henryk Rybak „podskoczył" ze 169,8 na 196 proc. i również wykonuje z nadwyżką zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy o 20 proc.

Podobnie realizują swe zobowiązania Anna Zbieralska z tłoczni (282 proc. normy), Bronisława Sajdowska z bakeliciarni (181 proc. normy), Zofia Zalewska z montażu (dawniej wykonywała 144 proc. normy, dziś wykonuje 220 proc.)

Brygada Jadwigi Fojutowskiej z oddziału montażowego, która zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 5 proc., uzyskała 15-procentowy wzrost i wykonuje dziś 162 proc. normy. Przoduje również brygada Anny Wiśniewskiej (dawniej 139, dziś 158 proc. normy).

Czy referent współzawodnictwa może wiedzieć wszystko?

Referent współzawodnictwa tow. Wardalski, który codziennie spisuje na dużych arkuszach wyniki produkcyjne poszczególnych robotników, może takich przykładów przytoczyć bardzo wiele.

Świadczą one o tym, że załoga realizuje zobowiązania sumiennie, że czynem popiera program wyborczy Frontu Narodowego.

Niestety jednak tow. Wardalski nie mógł mi powiedzieć, jaką rolę w kontroli wykonania zobowiązań, w usuwaniu trudności i mobilizowaniu robotników do ich przełamania, odgrywają grupy partyjne, agitatorzy i grupy związkowe, jak usuwa zasygnalizowane trudności dyrekcja. Powinien o tym wiedzieć tow. Wardalski, ale tym bardziej znać powinni sytuację na tym odcinku sekretarz podst. org. part. tow. Wiatr, szef produkcji tow. Irzyk i przewodniczący rady zakładowej tow. Gordon, którzy zgodnie odesłali mnie po „dokładniejsze" informacje do referenta współzawodnictwa.

Świadczy to o tym, że tą sprawą interesują się powierzchownie. I to jest niedobre.

Dobre chęci i złe wykonanie

Trzeba niestety stwierdzić, że kierownictwo produkcyjne zakładów nie docenia znaczenia zobowiązań dla wykonania planów.

Gdy zapytałem tow. Irzyka, co mówiono o zobowiązaniach i ich realizacji na naradzie, na której omawiano sposoby przełamania trudności celem wykonania planu październikowego, odpowiedział:

— To była narada ściśle techniczna, o zobowiązaniach nie mówiliśmy.

Przecież po to podejmuje się zobowiązania, żeby skuteczniej walczyć o plan!

Egzekutywa organizacji partyjnej i tow. Gordon owszem, zajmują się sprawą zobowiązań. Dowodem tego posiedzenie egzekutywy, które odbyło się przed kilku dniami i poświęcone było właśnie sprawie kontroli wykonania zobowiązań.

Niestety jednak formy pracy w tej dziedzinie są powierzchowne, mało konkretne, ubogie.

Na posiedzeniu egzekutywy tow. Irzyk mocno krytykował młodzieżową brygadę Alicji Górskiej za to, że nie wykonuje planu, groził nawet, że brygadę rozwiąże, jak się nie poprawi.

Tow. Gordon mówił, że załodze nieraz trudno realizować zobowiązania, bo planowanie wewnątrzzakładowe szwankuje i np. brygady montażowe często nie wiedzą czy otrzymają półfabrykaty w terminie.

Sekretarz podst. org. part. Wiatr nie zajął stanowiska w tych sprawach, egzekutywa nie podjęła żadnej uchwały i nic się nie zmieniło na lepsze.

Powierzać konkretne zadania

A przecież należało powierzyć komuś partyjne zadanie, np. udzielenia pomocy brygadzie Alicji Górskiej. Wzorowa brygadzistka tow. Anna Wiśniewska jest członkiem partii. Czyż nie mogłaby ona przekazać swych doświadczeń młodzieżowej brygadzie?

Niestety w ZWSI przydzielanie konkretnych zadań członkom partii, a przede wszystkim agitatorom i grupom partyjnym nie weszło jeszcze w zwyczaj.

Dobrze by było, aby takie partyjne zadanie otrzymał tow. Irzyk.

Tow. Irzyk przyznał, że tylko 50 proc. załogi podjęło zobowiązania. Przyczynę tego stanu rzeczy tłumaczy mętnie.

— W bakeliciarni jest wielu nowoprzyjętych robotników, którzy nie wykonują norm, którzy pracują na zużytych formach. Jakież oni mogą podjąć zobowiązania?

Owszem, mogą! Mogą się zobowiązać wykonać choćby 105 czy 110 proc. normy, skoro obok nich pracują przodownicy wykonujący 180 i 200 proc. Tylko trzeba im pomóc drogą przywarsztatowego szkolenia.

O zwiędłych laurach słów kilka

Tow. Irzyk wstydliwie pomija fakt, że przed kilkoma miesiącami w tejże samej bakeliciarni zastosowano z powodzeniem metodę inż. Kowalowa, opracowano idealną metodę wypieku form na podstawie doświadczeń przodowników pracy i rozpoczęto szkolenie niewykwalifikowanych robotników. Dzięki temu wzrosła produkcja bakeliciarni, wzrosły też zarobki robotników. Ale potem nastąpił błogi sen komisji wprowadzającej metodę inż. Kowalowa. Laury zwiędły!

Szkoda, że tow. Irzyk jako aktywista partyjny, jako aktywista NOT sam nie dał przykładu wielu technikom i inżynierom zatrudnionym w zakładach i nie zobowiązał się pokierować pracami przy wprowadzeniu metody inż. Kowalowa na użytek całej bakeliciarni i całej załogi ZWSI.

Agitować trzeba również konkretnie

Egzekutywa podst. org. part. z ZWSI nie nauczyła się jeszcze przydzielać konkretnych zadań, nie docenia znaczenia konkretnej agitacji. Trzeba powiedzieć, że nie uczą ich tego instruktorzy z KD i KM, którzy od wielu miesięcy nie byli w zakładzie, choć zarówno w KD Kolejowa jak i w KM bydgoskim wiadomo, że organizacja partyjna przy ZWSI należy do najsłabiej pracujących w Bydgoszczy.

Słabość agitacji w tym zakładzie ujawnia się zwłaszcza na odcinku wiązania sprawy realizacji zobowiązań z agitacją wyborczą, z popularyzowaniem programu wyborczego Frontu Narodowego.

Nie wystarczy mówić agitatorom o załodze: — walczcie o pokój, walczcie o Plan 6-letni. Trzeba wyjaśnić, jak to należy robić. Gdyż nasza walka o pokój musi być konkretna.

Gdy tow. Wiśniewska otrzyma zadanie udzielenia pomocy brygadzie Górskiej, trzeba powiedzieć: — „Oto wasze zadanie tow. Wiśniewska w poparciu czynem Frontu Narodowego. Przez waszą braterską pomoc dopomożecie młodym robotnikom, przyczynicie się do wykonywania zadań produkcyjnych, sama spełnicie swój patriotyczny obowiązek i pomożecie go spełniać innym. Gdyż na wyłączniki pokrętne, które produkuje brygada Górskiej czeka Nowa Huta, czeka Fabryka Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy, czekają dziesiątki budowli socjalizmu i setki innych zakładów, nowe osiedla robotnicze i szkoły".

Wykonać zadanie konkretne, to znaczy właśnie czynem poprzeć program wyborczy Frontu Narodowego, to znaczy konkretnie walczyć o to, aby Ojczyzna była coraz silniejsza, zamożniejsza.

Takie metody pracy, taka agitacja stanowić będzie konkretny wkład w walkę o Plan 6-letni w zakładzie, w oddziale produkcyjnym, w brygadzie. Gdyż o Sześciolatkę walczy każdy człowiek pracy na powierzonym mu stanowisku.

Jak naprawić zaniedbania

Zaniedbania z ZWSI mogą być szybko naprawione. W tym celu należy dopomóc załodze w podjęciu konkretnych zobowiązań na IV kwartał br.

Aby załoga montażu mogła podjąć zobowiązania, musi wiedzieć ile, jakich części dostarczy jej bakeliciarnia i tłocznia, ile jest części w magazynie i kiedy może się spodziewać dostawy.

Trzeba w tym celu zaprowadzić harmonogramy spływu półfabrykatów i codziennie je kontrolować.

Zaś załodze tłoczni i bakeliciarni trzeba pomóc w obliczeniu z jakimi częściami zalega, ile części ma wyprodukować i w jakim czasie, trzeba też ustalić ile jaka prasa i maszyna w tłoczni ma w danym okresie części wykonać. I przygotować do tego materiał, narzędzia, zabezpieczyć produkcję zastępczych artykułów, o ile zaistnieją trudności.

A ponieważ asortymentów jest bardzo wiele, należy z początku w ten sposób przygotować walkę załogi o wykonanie asortymentów podstawowych najważniejszych, a po zdobyciu doświadczeń w tej dziedzinie kolejno obejmować wszystkie asortymenty.

To jest zadanie, które można i trzeba jak najszybciej wykonać.

Troskę o wykonanie tych prac, o realizację zobowiązań wykazać muszą wszystkie działające w zakładzie czynniki, kierownictwo produkcji, organizacja partyjna i ZMP, rada zakładowa. Trzeba badać codziennie dlaczego np. Zofia Pracka i Alfons Chojnacki nie wykonują zobowiązania, dopomóc im w zlikwidowaniu trudności, powierzając poszczególnym towarzyszom zadania partyjne i związkowe w tej dziedzinie.

Do kontroli wykonania zobowiązań powinien się aktywnie włączyć Zakładowy Komitet Frontu Narodowego, w którym jak dotychczas nikt nie zajmuje się tą sprawą. A właśnie Zakładowy Komitet Frontu Narodowego powinien codziennie podawać do wiadomości załogi meldunki z frontu walki o wykonanie planu i zobowiązań, popularyzować w radiowęźle i błyskawicach przodowników pracy i racjonalizatorów, których praca stanowi przykład dla całej załogi. Mobilizować załogę do wykonania planu i zobowiązań, wiążąc te sprawy z aktualnymi zadaniami kampanii wyborczej.

Jan Grzędzielski

Jutro odczyt w Bibliotece Miejskiej

(B) Jutro, dnia 3 bm. o godz. 19 w pracowni naukowej Biblioteki Miejskiej (Plac Bohaterów Stalingradu), odbędzie się odczyt pt. „Główne założenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej popularyzacja w kampanii wyborczej". Prelegentem będzie dr Czesław Skopowski.

—o—

Zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 81

(B) Dnia 3 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nowogrodzkiej 3 odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 81, który obejmuje ulice: Chełmińską, Czarną Drogę, Grunwaldzką od nr 59—83 i 58—78 oraz Plac Chełmiński od 3—9.

—o—

I. Dubiska i E. Umińska otwierają nowy sezon koncertowy

W najbliższy piątek rozpoczyna się w Bydgoszczy nowy sezon koncertowy Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. W pierwszym koncercie wezmą udział dwie czołowe skrzypaczki polskie **Irena Dubiska i Eugenia Umińska**, które wykonają z towarzyszeniem orkiestry słynny koncert skrzypcowy na dwoje skrzypiec Jana Sebastiana Bacha.

Koncertu dopełnią: symfonia, zwana „Bohaterską" — Aleksandra Borodina oraz muzyką do dramatu „Biała gołąbka" wielkiego symfonisty polskiego Mieczysława Karłowicza. Oba utwory usłyszymy w interpretacji dyrygenta Romana Mackiewicza.

Ważny abonament A. Koncert odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej o godz. 19.30.

—o—

Wieczorne dyżury lekarzy

(B) Dotychczas w godzinach wieczornych (od 20 do 24 godz.) w lokalu przy ul. Cieszkowskiego 5, dyżurowali lekarze, którzy udzielali porad i pomocy w wypadkach nagłych, lecz nie ciężkich (nie wchodzących w kompetencje Pogotowia Ratunkowego). Z dniem 6 bm. siedziba tych dyżurów przeniesiona zostanie na ul. Wały Jagiellońskie 12, pokój 10, tel. 34-18. Lekarz urzędować będzie w godzinach od 20 do 24, w niedzielę i święta od 10 do 12 i od 20 do 24.

—o—

Wśród książek

DROGA WALKI

„Rzeczy wielkie, wpływające zasadniczo na losy całego narodu i każdego z nas, nie są w przeżywanym przez nas okresie czymś odświętnym, niezwykłym i wyjątkowym, lecz dzieją się „na codzień"...

Chodzi o to, by nie zatracić poczucia wielkości rzeczy dokonujących się wokół nas — dlatego tylko, że stały się naszym powszednim chlebem. Jest to tym ważniejsze, że tak gruntowne przeobrażenia, jakich jesteśmy współtwórcami i świadkami, nie mogą się dokonywać bez przeszkód i trudności".

Słuszne to spostrzeżenie unaocznia nam potrzebę pokazywania naszego wielkiego dorobku z pewnej perspektywy i w syntentycznym ujęciu, pozwalającym dopiero w pełni uświadomić sobie ogrom dzieła dokonywanego codziennie pracą naszych rąk i mózgów. To właśnie zadanie spełnia m. in. wydana przez „Książkę i Wiedzę" praca Mariana Staniewicza „Droga walki" o wielkość, siłę i dobrobyt Polski", z której to broszury zaczerpnięta została powyższa cytata.

Autor koncentruje się wokół jednego zasadniczo, ale najważniejszego i decydującego dla naszego rozwoju problemu uprzemysłowienia Polski. Opierając się na bogatym materiale dowodowym, porównując rozpaczliwy stan gospodarki w Polsce obszarniczo-kapitalistycznej z naszymi osiągnięciami — daje wyrazisty obraz przemian, uzmysławia rozmiary skoku dokonanego w przebudowie kraju.

Broszurka nie ogranicza się jednak do tego. Pokazuje co jest najistotniejsze w rozwoju samego przemysłu, pokazuje jakościowe zmiany w jego strukturze oraz ścisłą i bezpośrednią zależność od jego rozwoju pozostałych dziedzin naszego życia.

Drogę rozkwitu Polski widzimy taką, jaką ona jest niełatwą, przebywaną w ostrej walce z wrogiem klasowym. Autor pokazuje charakter naszych trudności, sposoby ich przezwyciężenia. Ze słusznej i celnej argumentacji sami niejako wyciągamy nasuwający się nieodparcie wniosek o nieodzownej konieczności stałego wzmagania tempa naszego uprzemysłowienia.

Broszura Staniewicza jest cennym dla agitatora źródłem informacji. Zwłaszcza teraz, kiedy w wyborach do Sejmu mamy dać wyraz naszemu stanowisku w sprawach najważniejszych, kiedy mamy wytyczyć kierunek dalszej walki i skupić wokół niej siły całego narodu — szczególnie pożyteczne jest zapoznanie się z tą broszurką, by tym lepiej i pełniej uświadomić sobie i innym treść i zasięg przemian dokonujących się w Polsce.

(zb)

Poprawi się zaopatrzenie w wodę dzielnicy Szwederowo

(B) W związku z trudnościami, jakie Bydgoszcz obecnie przeżywa, związanymi z brakiem w dostatecznej ilości wody, Prezydium MRN zwołało w ubiegłym tygodniu zebranie przewodniczących komitetów blokowych z dzielnicy Szwederowo. Dzielnica ta bowiem ze względu na swe położenie na wzniesieniu w największym stopniu odczuwa brak wody.

Na zebraniu tym radzono wspólnie, w jaki sposób polepszyć sytuację do czasu, gdy Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN uruchomi nowe studzienki wodociągowe, co będzie miało miejsce, jak już pisaliśmy, na początku grudnia br. Przewodniczący komitetów blokowych stwierdzili, że wiele pomp i studzien znajdujących się na Szwederowie, jest nieczynnych ze względu na to, że są albo zepsute, albo w posiadaniu osób prywatnych. Pompy te mogłyby w dużym stopniu odciążyć wodociągi miejskie.

Przewodniczący Prez. MRN — K. Maludziński zanotował adresy studzien i pomp zepsutych i zaapelował do zebranych, by do poniedziałku 29 września zgłosili wszystkie inne pompy, które znajdują się na terenie Szwederowa, a z których ludność tamtejsza nie może korzystać. Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN zamierza bowiem wszystkie te pompy i studnie doprowadzić do stanu używalności. W wyniku narady, przewodniczący komitetów blokowych zgłosili ok. 80 pomp i studzien do reperacji. Wymagają one pogłębienia, założenia filtrów bądź cylindrów, czy skóry, betonowania itp. Specjalni kontrolerzy z ramienia Prez. MRN robią kosztorysy i badają stan uszkodzenia pomp, przy czym w kilku punktach przystąpiono już do naprawy.

Przewodniczący komitetów blokowych zgłosili również 12 studzien, których wodę należałoby zbadać pod względem zdrowotnym. Tą sprawą zajęła się Woj. Stacja Epidemiczno-Sanitarna, przeprowadzając specjalne badania.

Na skutek zastosowania powyższych tymczasowych środków zapobiegawczych, robotnicza dzielnica Szwederowo już w najbliższym czasie otrzyma kilkadziesiąt pomp i studzien, co ułatwi niewątpliwie mieszkańcom zaopatrywanie się w wodę aż do czasu, gdy wodociągi miejskie zdolne będą dostarczyć jej w dostatecznej ilości.

Załoga bydgoskiej Wytwórni Octu i Musztardy wykonała już zadania trzeciego roku Planu 6-letniego

Załoga Bydgoskiej Wytwórni Octu i Musztardy w Bydgoszczy zameldowała w dniu 20 ubm., tj. na 3 miesiące i 10 dni przed terminem o wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego w dziale produkcji octu.

W dniach od 27 bm. do 2 listopada — „Tydzień Trzeźwości"

(B) W dniach od 27 bm. do 2 listopada trwać będzie doroczny „Tydzień Trzeźwości". W związku z tym odbyło się przed kilku dniami zebranie bydgoskiego aktywu społecznego, na którym omówiony został program obchodu oraz ukonstytuował się komitet organizacyjny. Celem usprawnienia pracy, utworzone zostały 2 sekcje, organizacyjna i propagandowo-odczytowa, w skład których weszli przedstawiciele Partii, Prez. MRN, organizacji masowych, społecznych i związków zawodowych.

Program obchodu przewiduje m. in. uroczyste akademie w pierwszym dniu „Tygodnia" we wszystkich większych zakładach pracy, w czasie których pracownicy wysłuchają przemówienia radiowego.

W ciągu „Tygodnia" prelegenci TWP wygłoszą pogadanki w wielu zakładach pracy. Kolportowane będą również odpowiednie broszury, zaś „Dom Książki" zorganizuje w głównych punktach miasta stoiska z wydawnictwem o tematyce przeciwalkoholowej

Na zakończenie odbędzie się uroczysta akademia dla ogółu społeczeństwa miasta.

Pracownicy PGR dziękują robotnikom BZPG za udzieloną pomoc w akcji żniwno-omłotowej

(B) Kierownictwo Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego otrzymało przed kilku dniami list z PGR im. Miczurina w Wapienicy w okręgu Koszalin. W liście tym pracownicy PGR w serdecznych słowach dziękują robotnikom bydgoskiej fabryki za pomoc, jaką otrzymali od nich w akcji żniwno - omłotowej. „Wasza ekipa pomogła nam bardzo w pracy. Już w pierwszym dniu przystąpiła ona do współzawodnictwa, wyrabiając 155 proc. normy".

Również pracownicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego z przyjemnością wspominają swe wyjazdy do Strzepowa. Zadowoleni są, że mogli przyjść z pomocą Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu, że z ich pomocą PGR mógł szybciej odstawić zboże dla Państwa oraz, że przy okazji, w chwilach wypoczynku po pracy zobaczyli morze i zwiedzili Ustronie Morskie.

Małgorzata Kołodziej
korespondentka fabryczna

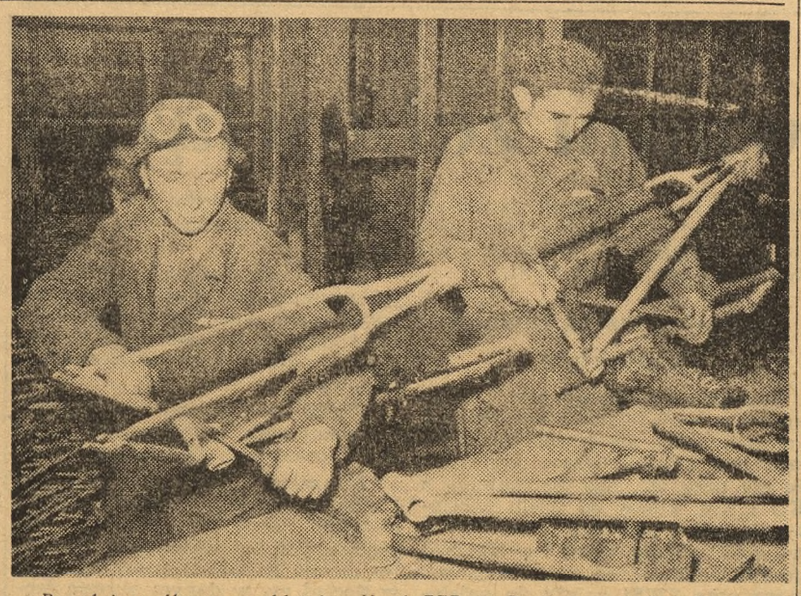

Przodujący ślusarze oddziału Nr 4 ZZR w Bydgoszczy Jan Burzyński i Franciszek Pniewski przy obróbce ram rowerowych.
Foto „Gazeta Pom." — Staniszewski

Chóry bydgoskie opracowały nowy plan pracy

Przed kilku dniami odbyło się zebranie Prezydium Zarządu Okręgu Śpiewaczego, w którym wzięli udział prezesi i dyrygenci chórów bydgoskich.

Na zebraniu wytyczono program pracy na najbliższy okres. Przewiduje on m. in. szerokie włączenie się chórów do akcji łączności miasta zewsią, poprzez urządzanie specjalnych koncertów; zorganizowanie wielkiej akademii z udziałem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz w grudniu dla uczczenia 73 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W celu pogłębienia wiadomości fachowych, program przewiduje specjalne zebrania z udziałem fachowców i kompozytorów. Zorganizowane zostało również współzawodnictwo chórów okręgu bydgoskiego, które zakończy się w pierwszej połowie listopada.

Nasi czytelnicy piszą:

Gminę Bobrowniki, jak nam pisze nasz czytelnik Kajetan Zawidzki, odwiedziła w ramach łączności miasta ze wsią ekipa zetempowców ze Zjednoczonych Zakładów Rowerowych z Bydgoszczy delegowana przez Woj. Komitet Frontu Narodowego. Zetempowcy dali występy artystyczne na zebraniu, na którym wyróżniono przodujących chłopów w spełnianiu obowiązków wobec Państwa.

* * *

We wsi Salno, gmina Koronowo, pow. Bydgoszcz zamieszkuje kułaczka Maciejewska, która znana jest w całej gromadzie ze swych krętactw. Zalega ona z odstawą zboża i mleka jeszcze z roku ubiegłego. Również obecnie obowiązkowych dostaw wobec Państwa nie wypełniła. Nie dość na tym — Maciejewska zezwoliła Józefowi Kończalowi zasadzić na swoim polu 0,5 morga ziemniaków. W zamian za to rodzina Kończalów (żona i dwoje dzieci) miała odrobić przy żniwach. Kończalowie odrobili 25 dni, ale kiedy przyszło do odbioru ziemniaków, kułaczka nie pozwala ich wykopać. Swego krewnego, który mieszka u niej bez zameldowania, posłała na kontrolę do mieszkania Kończalów, aby stwierdził, czy nie skradli oni kartofli. Kończalowie składali skargę na bezczelną kułaczkę w GRN w Koronowie. Przyznano im rację, że ziemniaki mają prawo odebrać, ale nie uczyniono nic, aby ukarać kułaczkę Maciejewską i uniemożliwić jej uprawianie wyzysku.

Najwyższy czas, aby Prezydium GRN w Koronowie podjęło w tej sprawie energiczne kroki.

E. B.

Zawody strzeleckie LPŻ

(B) Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy w dniu 5 bm. organizuje zawody strzeleckie w ramach obchodu Tygodnia LPŻ. Dla najlepszych zawodników przewidziane są dyplomy.

Jan Kiepel

Oświetlić ul. Żółkiewskiego

(B) Jedną z krótkich, lecz bardzo ruchliwych uliczek naszego miasta jest ulica Żółkiewskiego. Tędy właśnie większość samochodów ciężarowych zdąża do Ekspedycji Towarowej PKP i z powrotem. Niewiadomo dlaczego Prez. MRN zapominiało o oświetleniu tej ulicy. Już w 1951 r. wybudowano dwa słupy do lamp gazowych, jednak do chwili obecnej nie założono pończoszech i kloszów. Ze względu na panujące ciemności i ożywiony ruch łatwo o wypadek.

Henryk Trzepacz

W trzech słowach — DLACZEGO?

...robotnicy w Bydgoskiej Fabryce Mebli od trzech miesięcy nie otrzymują mydła? Nie zatroszczono się również o naprawę ubikacji.

Weronika Michałowska

* * *

...Wydział Finansowy Centrali Złomu Gdańsk-Wrzeszcz, Oddział Przerobu 5 w Bydgoszczy, nie wypłacił dotychczas ob. Janowi Cybulskiemu zasiłku chorobowego.

RADIO

na czwartek, dnia 2. października 1952

5,00 Początek audycji, wiadomości poranne. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert poranny. 6,10 Kalendarz radiowy. 6,17 Komunikaty — Bdg. 6,20 Pogadanka dla wsi pt. „Sposób sprzętu buraków cukrowych" — Bdg. 6,30 Dziennik. 6,50 Koncert rozrywkowy. 7,55 Wiadomości poranne. 8,00 Muzyka różnych narodów — Bdg. — Pr. I. 11,45 Audycja z cyklu „Głos mają kobiety". 12,04 Dziennik południowy. 12,15 Stylizowana muzyka ludowa. 12,45 Audycja dla wsi: 13,00 Piosenki radzieckie. 13,15 Popularna muzyka symfoniczna. 13,55 Komunikaty i muzyka z płyt — Bdg. lok. 14,00 Program dnia. 14,05 Informacje. 14,10 Audycja dla klas I. 14,30 Audycja dla klas VI. 14,50 Melodie swojskie. 15,10 Audycja literacka. 15,30 Audycja dla dzieci. 16,00 Utwory kompozytorów francuskich. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16,35 Od melodii do melodii — Bdg. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Audycja dla kobiet w opr. Krystyny Królikowskiej pt. „Jak bajka" — Bdg. 17.25 „Polska pieśń solowa" — śpiewa Alina Bolechowska — sopran. 17,40 Wiązanki operetkowe. 18,00 „Nasza ziemia" — pieśń A. Gradsteina. 18,05 Utwory wiolonczelowe. 18,20 „Dla każdego coś miłego". 19,00 Audycja słowno - muzyczna „Pieśń i poezja w walce o pokój" opracował Stanisław Kozłowski — Bdg. lok. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Koncert ork. Rozgł. Bydgoskiej PR. 20,40 Wariacje wokalne i instrumentalne. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Kwadrans ulubionych melodii. 21.45 Odpowiedzi fali „49". — 21.55 Reportaż literacki. 22,15 Polska muzyka kameralna. 22,35 Muzyka taneczna. 23,00 VI Symfonia Piotra Czajkowskiego. 24,00 Hymn i koniec audycji.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90 Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08
E-3-10717
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Kary za pobieranie nadmiernej ilości energii elektrycznej w okresie szczytowego napięcia

WARSZAWA (PAP). Akcja oszczędnego zużycia energii elektrycznej w okresie jesienno-zimowym rozpoczęta została w początku września br. W ubiegłym miesiącu Państwowa Inspekcja Energetyczna przeprowadziła w zakładach pracy i u drobnych odbiorców na terenie całego kraju ok. 40 tys. kontroli. Stwierdzono, że szereg zakładów pracy ma poważne osiągnięcia w oszczędnym zużywaniu energii elektrycznej, natomiast drobni odbiorcy oraz pewien procent zakładów pracy nie stosuje się do obowiązujących ograniczeń.

Jak wykazała kontrola, 7 proc. fabryk przekroczyło plan poboru mocy w godzinach szczytowych. Za przekroczenie tego planu nałożono kary.

Największe trudności napotyka energetyka z odbiorcami drobnymi. W mieszkaniach prywatnych i sklepach, których udział w szczycie wieczornym jest b. znaczny, w b. licznych wypadkach nie przestrzega się przepisów dotyczących ograniczenia zużycia prądu. O tym, jakie znaczenie ma przestrzeganie przepisów świadczy, że np. włączony piecyk elektryczny zużywa średnio ok. 1,5 KW, co pozwoliłoby na oświetlenie 10 mieszkań.

Za nieprzestrzeganie zakazu wyłączenia grzejników w godzinach wieczornych nakładane są kary pieniężne i wyłączane jest światło.

Kontrola Państwowej Inspekcji Energetycznej stwierdziła, że komitety blokowe powinny zaostrzyć troskę nad przestrzeganiem przepisów.

—o—

Otoczyć opieką młodzież PGR Wojnowo

(B) Będąc z ekipą łączności w PGR Wojnowo rozmawiałam z jednym z tamtejszych ZMP-owców o pracy ich koła ZMP. Okazuje się, że koło nie posiada przewodniczącego, a pozostali członkowie zarządu nie przejawiają żadnej działalności. Sekretarz podst. org. part. nie interesuje się także sprawami młodzieży. Najwyższy czas by młodzież z PGR Wojnowo, została otoczona lepszą opieką.

Jadwiga Kowalewska

Sport — Sport

Sportowcy ATK odgruzowują Warszawę

We wtorek, 30 bm. w ostatnim dniu Miesiąca Budowy Warszawy ekipa sportowców ATK z 3-krotnym mistrzem olimpijskim mjr. Emilem Zatopkiem na czele wzięła udział w odgruzowaniu naszej stolicy. Miejscem ochotniczej pracy Czechosłowaków była ul. Konwiktorska przed stadionem ZS Kolejarz. Sportowcy ATK przybyli w zielonych sportowych dressach, niosąc transparenty w języku czeskim i polskim.

„At zije nerozborne pratelstvi mezi zememi ludowych demokracii a sovetskym svazem" (Niech żyje nierozerwalne braterstwo między krajami Demokracji Ludowej i Związkiem Radzieckim), „Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego z narodem czechosłowackim" — głosiły między innymi hasła na transparentach.

Lekkoatleci ATK podzieleni na trzy grupy ochoczo zabrali się do pracy. Wraz z nimi pracowała ekipa zawodników CWKS. Szybko znikały zwały gruzu sprzed stadionu Kolejarza, sprawnie ładowane przez sportowców na przygotowane samochody. Pracę uprzyjemniała muzyka z płyt nadawana z wozu transmisyjnego Polskiego Radia. Po pracy dobiorących udział w odgruzowaniu przemówił rekordzista CSR w skoku w dal — Fikejz, który powiedział m. in.: „Tym skromnym, symbolicznym wkładem pracy sportowcy ATK chcą zadokumentować swą braterską jedność z ludem bohaterskiej Warszawy w jego dążeniu do zbudowania wspaniałego miasta, które jest symbolem naszej wspólnej walki o pokojowe jutro ludzkości".

Mistrzostwa klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym

(B) Sezon sportów letnich zbliża się ku końcowi. Po półrocznej przerwie na widownię wyszli już bokserzy, a przygotowują się do występów dalsze sekcje sportów zimowych. W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się na terenie naszego województwa rozgrywki mistrzowskie w tenisie stołowym. Tegoroczna klasa województwa składa się z 12 zespołów, które podzielone zostały na dwie grupy. Skład drużynowy poszczególnych grup jest następujący: grupa I — Kolejarz (Toruń), Start (Toruń), Ogniwo (Toruń), Spójnia (Włocławek), Gwardia (Lipno) i Unia (Inowrocław); grupa II — Ogniwo (Bydgoszcz), Gwardia (Bydgoszcz), Budowlani (Bydgoszcz), Kolejarz (Grudziądz), Unia (Kruszwica) i OWKS (Bydgoszcz).

Drużyny grają w grupach systemem „każda z każdą" mecz i rewanż, przy czym mistrz i wicemistrz każdej grupy kwalifikuje się do finału. Finał rozegrany zostanie również systemem „każdy z każdym" (mecz i rewanż) z zaliczeniem jednak spotkań rozegranych uprzednio w swoich grupach. Dwie ostatnie drużyny z każdej grupy tworzą t. zw. „grupę spadkową", w której system rozgrywek jest identyczny jak w t. zw. grupie „mistrzowskiej".

W rozgrywkach obowiązuje system 3 zawodników, którzy grają „każdy z każdym". Poza tym rozegrana być musi gra podwójna i gra pojedyncza kobiet.

Spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej trwać będą do dnia 30 listopada br., po czym dojdą jeszcze terminy spotkań w grupach „mistrzowskiej" i „spadkowej".

Niezależnie od spotkań mistrzowskich przeprowadzony zostanie w dniach 18 i 19 października, dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej, turniej miast w tenisie stołowym. Turniej ten rozegrany zostanie w bież. roku w Toruniu, przy czym udział w nim wezmą reprezentacje miast: Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Włocławka i Torunia. **(ps)**

Niedziela sportowa

(B) Nadchodząca niedziela sportowa upłynie pod znakiem trzech niezwykle interesujących imprez.

O godzinie 12.30 u wylotu ul. Kujawskiej nastąpi start do wyścigu kolarskiego Bydgoszcz — Żnin — Bydgoszcz. W zawodach wezmą udział czołowi kolarze naszego okręgu.

O godzinie 13 na stadionie Gwardii odbędą się wielkie zawody żużlowe pn. „Kryterium asów". Zawody te, podobnie jak w roku ubiegłym zgromadzą na starcie najlepszych żużlowców polskich. W pojedynkach na żużlu, ujrzymy m. in. Olejniczaka, Glapiaka, Fijałkowskiego, Szwendrowskiego, Raniszewskiego, Bonina, Kurka.

Wreszcie trzecią poważniejszą imprezą będą doroczne regaty żeglarskie rozgrywane na trasie Toruń — Bydgoszcz. Do tej pory udział w zawodach zgłosiło już 50 załóg. Regaty rozgrywane są o puchar przechodni WKKF. **(W)**

—o—

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR leningradzkie Dynamo zremisowało z WWS 1:1. Dynamo ma obecnie po 12 grach 15 pkt. i zajmuje w tabeli III miejsce. WWS ma 8 pkt. po 11 grach.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Wyścig pokoju" (godz. 16, 18, 20,15).

POLONIA — „Kurhan Małachowski" (godz. 17, 19,15).

ORZEŁ — „Ditta" (godz. 17 i 19.30).

GRYF — „Zakazane piosenki" (godz. 16.45 i 19).

BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska" I seria (godz. 17 i 19).

MIR — „Zaklęta narzeczona" (godz. 19).

OGRODOWA BAGATELA — nieczynna.

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 40. Seanse od godz. 16 do 23.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 18, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Dożywocie. (Początek o godz. 19.00).

CYRK NR 3

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30

Cyrk znajduje się na boisku sportowym za stadionem Gwardii.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 27 ubm. godz. 22 do soboty dnia 4 października godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 telefon 16-51. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie: — Apteka Społeczna nr 12 ulica Grunwaldzka 37 telefon 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Komunikaty

Uwaga członkowie PSS

Wszyscy zapisani **na wycieczkę na Dolny Śląsk**, zgłoszą się dziś, dnia 2. X. 52 r. o godz. 17 w świetlicy PSS Bydgoszcz, Al. 1 Maja 9.

(1424k

Poszukiwania pracowników

PALACZA do obsługi centralnego ogrzewania, 3 ŚLUSARZY narzędziowych, 3 MĘŻCZYZN do pracy fizycznej, 2 NASTAWIACZY do pras oraz 30 KOBIET do lekkich prac akordowych przyjmie **Fabryka Okuć Meblowych Bydgoszcz**, ul. Fordońska 44. (1426k

ZAMIANY

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Mślęcinku na podobne w Bydgoszczy. Wiadomość Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9 w godz. 6—15. (3372G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 4705 odcinek ankietowy, bony mięsno-tłuszczowe na nazwisko Grobelna Maria, Solec Kujawski. (3371G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F XIX 4485 wydaną przez Prez. GRN Pręczki na nazwisko Strzelecka Anna, krzywra. (3374P